

Przeciw Kościołowi

Rok 1949 był początkiem zdecydowanego „natarcia” władz państwowych partyjnych na Kościół katolicki w Polsce. Poprzedzone ono było działaniami administracyjnymi mającymi ograniczyć dotychczasowe miejsce Kościoła w życiu społecznym. Ostre restrykcje ze strony władz wywoływały powszechne nastroje niezadowolenia, a w niektórych regionach kraju nawet stan napięcia.

14 marca 1949 Rząd, z polecenia KC PZPR, ogłosił oświadczenie, nagłaśniane przez wszystkie środki masowego przekazu, będące zbiorem oskarżeń i ostrzeżeń wobec Kościoła. Stwierdzano w nim, że wytwarzanie przez kler atmosfery zagrożenia religii wywołuje stan zaniepokojenia społecznego. Oskarżano większość hierarchii kościelnej, iż nie przeciwstawia się: *„antypolskim i popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie wypowiedziom miarodajnych kół watykańskich w sprawie Ziem Odzyskanych”*. Podkreślano, że *„częste są przypadki patronowania i współdziałania [kleru – J.P.] z różnymi przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu”*. Oświadczono, iż *„Rząd nie będzie tolerował żadnej akcji wichrzycielskiej organizowanej przez kler”*...¹

Episkopat zdecydowanie odrzucił kierowane pod jego adresem oskarżenia. W swojej odpowiedzi z 28 kwietnia podkreślał naruszenie przez państwo podstawowych swobód i uprawnień religijnych poprzez: pozbawienie pociechy religijnej ludzi przebywających w więzieniach, nieuregulowanie spraw duszpasterstwa wojskowego (pomimo złożenia przez episkopat odpowiedniego projektu w tej sprawie), konfiskowanie przez cenzurę artykułów w periodykach katolickich, tekstów modlitw, listów pasterskich itp., likwidację zakonnych szkół podstawowych czy wielu stowarzyszeń katolickich...²

Pretekstem dla władz do podjęcia działań bardziej radykalnych stało się ogłoszenie przez Watykan – 1 lipca – dekretu Świętego Oficjum w sprawie ekskomuniki komunistów. W dekrecie tym stwierdzono, że wierni nie mogą wyznawać doktryny materialistycznej i

¹ „Trybuna Ludu” nr 78/49 z 20 marca 1949.

² Archiwum IC MON, Zespół GZP WP, ST. Sygn. 307/21, k. 46.

antychrześcijańskiej, że nie powinni jej bronić i rozpowszechniać, gdyż tym samym wykluczają się sami z Kościoła oraz mogą być ekskomunikowani.³

Przypuszczać należy, iż tekst dekretu dotarł do Warszawy w końcu pierwszej dekady lipca. Najprawdopodobniej wtedy rozważać zaczęto w kierowniczych gremiach PZPR sposób i tryb wykorzystania go do zdecydowanej krucjaty antykościelnej. Nie można wykluczyć, iż postanowiono wykonać swego rodzaju uderzenie wyprzedzające, zanim treść dekretu watykańskiego zacznie być przekazywana wiernym.

Wydaje się, iż dopiero wtedy dojrzała w kierownictwie PZPR myśl o wykorzystaniu zdarzeń w lubelskiej katedrze do działań bardziej spektakularnych. 13 lipca (sic!) problem ten podjął na swoim posiedzeniu Sekretariat KC PZPR. Dziwnym trafem do Lublina zdecydowano się wysłać wiceministra MBP, gen Romana Romkowskiego, specjalnej klasy fachowca w polskiej policji politycznej – do kierowania aparatem bezpieczeństwa w Lublinie oraz regionie lubelskim. KC PZPR skierował też do Lublina takich działaczy politycznych jak Artur Starewicz, Wiktor Kłosiewicz, Włodzimierz Reczek oraz Jan Izydorzycy, a także specjalną ekipę do PKP z zadaniem ograniczenia dowozów pielgrzymek i pielgrzymów do Lublina.⁴

Jednocześnie, począwszy od 14 lipca, rozpoczęła się w prasie oraz w radiu zdecydowana kampania antyklerykalna. Przypomnijmy kolejne tytuły artykułów z pierwszej strony „Trybuny Ludu”: 14 lipca: *Tragiczne konsekwencje zorganizowanej akcji podniecania fanatyzmu*, 15 lipca: *Skończyć z haniebnym widowiskiem wołają lubelscy robotnicy*, 16 lipca: *Lubelskie widowisko miało na celu zatrzymać pracę nad odbudową kraju. Całe społeczeństwo potępia wstępne machinacje kleru*, 17 lipca: *Cała Polska potępia sprawców karygodnych zająć w Lublinie* i artykuł Sabiny Kuznowskiej *Nieudana próba wykorzystania naiwności ludzkiej*, 18 lipca: *Jest podział na pracujących i pasożytów, a nie na wierzących i nie-wierzących*, 19 lipca: *Prowokacje nie powstrzymają pracy nad odbudową kraju. Całe społeczeństwo domaga się ukarania siewców zamętu*. Propagandzie prasowej i radiowej towarzyszyły wiece i masówki organizowane przez ogniwa PZPR w całej Polsce.

W atmosferze wieców i kampanii propagandowej 19 lipca Hilary Minc przedstawił na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR tzw. „rozwinęty plan akcji antyklerykalnej”, a sekretariat omówił „kolejność procesów przeciwko księżom”⁵

3 Cyt. Za pismo Sekretariatu Episkopatu do Rządu RP z 1 sierpnia 1949. IC MON 307/21, k. 83.

4 Archiwum Akt Nowych (AAN), KC PZPR, p. 1, t. 7, k. 1. Protokół nr 27 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 13 lipca 1949.

5 Tamże k. 19. protokół nr 29 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR. Pierwszym z trzech procesów przeciwko księżom był bardzo nagłaśniany proces ks. Władysława Gurgacza sądanego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie, oskarżonego o rzekome kierowanie bandą rabunkową, do której miał wstąpić za zgodą swych przełożonych, tj. władz zwierzchnich Zakonów Jezuitów. 14 sierpnia sąd skazał księdza Gurgacza oraz trzech współoskarżonych na

Poświęćmy nieco uwagi temu posiedzeniu. Sprawozdanie ze swojej misji do Lublina złożył gen. Romkowski. Nie jest znana jego pełna treść. Z notatek Bieruta wynika, że wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego oprócz analizy zdarzeń przedstawił również wnioski dotyczące terminu procesu „organizatorów” cudu w katedrze lubelskiej, a także nazwiska innych księży, którym w ramach restrykcji wobec kleru zamierzano wytoczyć pokazowe procesy (ks. Gurgacz, Gzik, Pawlina, Kowalski). W dyskusji Stanisław Radkiewicz minister Bezpieczeństwa, zaproponował poddanie represji sądowo-karnej wszystkich tych osób, które w religijnej pieśni „Boże coś Polskę” miał wiersz „Ojczyznę, wolną, pobłogosław, Panie!” śpiewają: „Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!”. Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR postulował wszczynanie dochodzeń i przesłuchiwanie księży – organizatorów pielgrzymek do lubelskiej katedry.

Prezentację „planu akcji antyklerykalnej” rozpoczął Minca od stwierdzenia, iż: „nadzieje na kompromis z obecną reakcją antyklerykalną są żadne”. Następnie sformułował postulat przeprowadzenia „ataku generalnego” na kler, po którym mogłaby nastąpić „schizma” [rozłam w Kościele – J. P.] grup księży lub różnych struktur organizacyjnych Kościoła. Prezentował konieczność przeprowadzenia „szybkiego ataku”. Uważał, że potrzebne jest „zmasowane uderzenie” na kler, gdyż „metoda uderzeń oddzielnych nie daje rezultatu”.

Akcja antyklerykalna, według Minca, miała się składać z dwóch faz - „przygotowawczej” i „generalnego ataku”. Podczas realizacji zamierzeń pierwszej fazy planowano: „stworzenie grupy inicjatywnej” wśród kleru mającej współpracować z władzą. „Generalny atak” zamierzano zrealizować poprzez: „przecięcie łączności” pomiędzy klerem zdecydowanym na współpracę z rządem a pozostałą hierarchią kościelną, przyjęcie przez Sejm ustawy, która określiłaby zasady kontroli zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń katolickich, zasady kontroli finansowej dochodów kościelnych, a także wiele innych form kontroli państwa nad działalnością Kościoła. Plan „ataku” przewidywał także przedłożenie do podpisania wszystkim księżom oraz katechetom tzw. deklaracji lojalności. Miała ona być środkiem wiodącym do rozłamów.

Podczas dyskusji nad przedłożonym planem akcji, Jakub Berman, członek Biura Politycznego, wykładnię przedsięwzięć zawarł w tezie: „Watykan kopiuje politykę amerykańską” w oparciu o „bazę niemiecką” w celu „dokonania dywersji na peryferii krajów demokracji ludowej”. Nadto Berman uważał, że trzeba pójść na rozgrywkę z Kościołem oraz sugerował autorowi tego planu, by „rozszczerzenie Kościoła” dokonywało się poprzez różnego typu działania restrykcyjno-administracyjne oraz „wielką akcją propagandową”.⁶

karę śmierci.

6 AAN, p. 222, t. 11, k. 107. wszystkie treści posiedzenia Sekretariatu KC PZPR dotyczące spraw Kościoła

23 lipca problemami stosunku państwa do Kościoła zajmowało się Biuro Polityczne. Najprawdopodobniej na posiedzeniu tym został zatwierdzony tekst oświadczenia Rządu RP w sprawie dekretu Świętego Oficjum z 1 lipca. Nadto Bierut osobiście ustosunkował się do lubelskich wydarzeń.⁷ Niestety, tekstu wypowiedzianej przez niego oceny nie udało się odnaleźć.

16 lipca opublikowane zostało w prasie wspomniane oświadczenie. Mówi ono, że: „*Uchwała watykańska, podobnie jak Pakt Atlantycki i inne akty agresji politycznej powstały za sprawą tych samych ośrodków imperialistycznych, które na wskutek swej chciwości, zachłanności i chęci podboju całego świata szykują grunt do rozpętania nowej pożogi wojennej, zaś przeciwko Polsce znów podsycają, zwłaszcza w Niemczech, najgorsze instynkty agresywne i rewizjonistyczne*”. Stwierdzano też, iż uchwała watykańska koliduje z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, toteż nie może być w Polsce ani rozpowszechniana ani wykonywana.⁸

W skierowanym 1 sierpnia przez Sekretariat Episkopatu Polski piśmie do rządu RP, wyjaśniającym merytoryczne aspekty dekretu Świętego Oficjum z 1 lipca 1949, stwierdzano: „*Akty prawne Kościoła muszą być oceniane według natury Kościoła, który jest społecznością zmierną do celów religijnych, nie politycznych*”.⁹

Od końca lipca do połowy sierpnia 1949 władze państwowe w oparciu o odpowiednie ustalenia kierowniczych gremiów KC PZPR postanowiły: „*zwiększyć nakład wydawnictw antyklerykalnych*”, zrezygnować z nadawania kazań w transmitowanych przez Polskie Radio nabożeństwach, przygotować szereg decyzji restrykcyjnych w stosunku do zgromadzeń zakonnych, katechetów w szkołach wszystkich szczebli, katolickich organizacji młodzieżowych, Caritasu, fundacji kościelnych, dochodów księży itp. Odpowiednie zadania do wykonania w tej materii otrzymali od Sekretariatu KC PZPR: Luna Brystygierowa, Franciszek Mazur, Wacław Lewikowski, Henryk Świątkowski i Jan Izydorzycy.

Swego rodzaju prawną wykładnią dla podejmowanych działań restrykcyjnych był uchwalony 5 sierpnia przez Radę Ministrów i Radę Państwa dekret „*o ochronie sumienia i wyznania*”. Artykuły 8 i 9 dekretu zwrócone są wyraźnie przeciwko hierarchii kościelnej. W pierwszym z wymienionych artykułów stwierdza się: „*Kto nadużywa wyznania i sumienia w celach wrogich ustrojowi RP – podlega karze więzienia do lat 3*”. Artykuł 9 dekretu ostrzega: „*Kto nadużywa wolności wyznania w celu osiągnięcia korzyści osobistej, majątkowej lub innej, wyzyskuje łatwowierność ludzką przez szerzenie fałszywych wiadomości lub wprowadza w błąd inne osoby*”.

odtworzono z notatek Bolesława Bieruta; z nich też pochodzą wszystkie cytaty.

7 AAN, KC PZPR, p. 1, t. 6, k. 314. protokół z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 23 lipca 1949.

8 „Trybuna Ludu” nr 204/49 z 27 lipca 1949.

9 AIC MON, Zespół GZP WP, ST. Sygn. 307/21, k. 83.

przez oszukańcze lub podstępne czynności podlega karze więzienia".¹⁰

Niektóre z podejmowanych przedsięwzięć w stosunku do kleru Bierut konsultował bezpośrednio ze Stalinem, w tym także związane z wydarzeniami lubelskimi. 1 sierpnia 1949 Bierut podczas nieoficjalnej wizyty w Moskwie, w ramach przekazywanej Stalinowi tzw. zwykłej informacji politycznej, otrzymał od niego – według osobistego zapisu – następujące uwagi: *„przy klerze: nie zrobicie nic, dopóki nie dokonacie rozłamu na dwie odrębne przeciwstawne sobie grupy..., propaganda masowa to rzecz konieczna, ale samą propagandą nie zrobi się tego, co potrzeba..., nie nastawiajcie się na rozłam... bez rozłamu wśród kleru nic nie wyjdzie, prawa karne potrzebne, ale nie one rozstrzygają. O wypadkach lubelskich: (z pewną ironią, że nie ruszamy biskupa) (plan działań naszych na przyszłość – nie wzbudził zastrzeżeń)”.¹¹*

¹⁰ „Trybuna Ludu” nr 215/49 z 7 sierpnia 1949.

¹¹ AAN, KC PZPR, p. 222, t. 658, k. 122. Notatki Bolesława Bieruta.